



UNIwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

Katedra Nauk Społecznych i Humanistycznych

ul. Rokietnicka 7
60-806 Poznań

tel. 61 845 27 70

e-mail: kns@ump.edu.pl

Ocena rozprawy doktorskiej

mgr. Mateusza Maleszki

pod tytułem:

**„Wykorzystanie nauk historycznych w kształtowaniu się dyskursu rasistowskiego 1871-1935. Studium porównawcze krajów niemieckich i anglosaskich”,
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Magdaleny Niedzielskiej**

Zadziwiająco jak głęboko i jak szybko ideologia rasistowska zadomowiła się na przełomie XIX i XX w. nie tylko w świadomości potocznej społeczeństw zachodnich, ale również na uniwersytetach. Jest to o tyle intrygujące, iż zdawałoby się, że środowiska akademickie są zwykle bardziej odporne na tezy i teorie nie mające uzasadnienia w dowodach naukowych. Oczywiście jest to założenie idealistyczne recenzenta, który zajmując się historią i filozofią medycyny, a także dziejami eugeniki nie tak rzadko spotyka się w świecie akademickim – pomimo odczytania genomu ludzkiego – z poglądami, które kwestionują jednorodność natury ludzkiej. Rzecz jasna tzw. „ukąszenie rasistowskie” w zasadzie nie manifestuje się we współczesnym dyskursie naukowym. Inaczej było sto lat temu, gdy argumentacja rasistowska czy eugeniczna była wszechobecna, tak w obszarze nauk biomedycznych, jak i humanistycznych. W kontekście powyższych uwag z dużym zainteresowaniem zapoznałem się z treścią rozprawy doktorskiej Pana mgr. Mateusza Maleszki. Dysertacja obejmująca 479 stron maszynopisu zawiera, obok założeń pracy i podsumowania – cztery rozdziały, poświęcone wizji przeszłości kreowanej z pobudek rasistowskich przez historiografię krajów niemieckich i anglosaskich. Rozdział pierwszy ma za zadanie przybliżenie teorii naukowych w XVIII i XIX wieku, które przyczyniły się do powstania tzw. rasizmu naukowego. Z kolei rozdział drugi ukazuje związek pojęcia rasy ze sztuką i estetyką, co m.in. zaowocowało powstaniem koncepcji A. J. de Gobineau, która odcisnęła się głębokim śladem w dyskursie historiografii anglosaskiej i niemieckiej.

Następny trzeci rozdział poświęcił Autor postrzeganiu przez myśl rasistowską funkcjonowania kategorii rasy w cywilizacjach starożytnego Bliskiego Wschodu oraz państwach antycznych Grecji i Rzymu. Wreszcie ostatni, czwarty rozdział, dotyczy analizy koncepcji historyków niemieckich i anglosaskich, którzy założyli, iż proces wyodrębniania się narodów – niemieckiego, angielskiego, brytyjskiego czy amerykańskiego był determinowany tak przynależnością rasową jak i narodową. Pracę zamyka obszerna bibliografia, zawierająca wykaz wykorzystanych czasopism naukowych, źródeł drukowanych, wreszcie opracowań historycznych. Zaskakujące jest nie uwzględnienie źródeł internetowych, co we współczesnych opracowaniach, także w zakresie myśli historycznej jest ewenementem.

Problem badawczy, cele i cezury czasowe oraz stan badań

Problem wykorzystania historii, czy w dobie nowożytnej nauk historycznych w celu uzasadnienia prowadzonej przez państwo polityki nie jest zagadnieniem nowym. Niemniej podjęcie się analizy historycznej tego typu tematyki stawia przed badaczem nie lada wyzwanie, tak natury poznawczej jak i metodologicznej. Dostrzec to można w sformułowaniu celu/ów dysertacji. Autor już na początku prezentacji założeń rozprawy doktorskiej eksponuje, iż jej celem „będzie opisanie jak kształtowała się w XIX stuleciu argumentacja rasistowska formułowana przez badaczy z Niemiec i krajów anglosaskich” w kontekście ich wzajemnego oddziaływania (s. 4). Zauważa, do pewnego stopnia słusznie, że dotychczas koncentrowano się głównie na współdziałaniu naukowców amerykańskich i niemieckich z zakresu dziedzin przyrodniczych i biomedycznych (eugenika), a mniej zajmowano się (właściwie wcale) relacjami badaczy tych krajów, zajmujących się historią, archeologią, historią sztuki. Właśnie analiza wzajemnych cytowań i zapożyczeń przez badaczy przeszłości z USA i z Niemiec (zawodowców jak i amatorów) odnośnie argumentacji rasistowskiej to główny temat podjętej analizy. Takie ogólne nakreślenie celu rozprawy właściwie nie wyjaśnia, na jakie szczegółowe pytania Autor zamierza odpowiedzieć. Nieco ten problem rozjaśnia dalsza lektura całego wprowadzenia. Dopiero na s. 11-12 Autor deklaruje, że podda analizie wywody „poszczególnych badaczy przeszłości”, wskaże „jakimi operowali argumentami”, „z jakich przesłanek wyprowadzali swe wnioski”, wreszcie „w jaki sposób prezentowali swe twierdzenia” (s. 11-12).

Dużym wyzwaniem dla Autora było opowiedzenie się za adekwatną do kierunku podjętych badań definicją rasy. Problem wynika z jednej strony z historycznych form analizowanego dyskursu rasistowskiego, z drugiej z semantyczno-kulturowego kontekstu terminologii odnoszącej się do ras kolorowych, używanej tak w krajach anglosaskich,

niemieckojęzycznych, czy w tłumaczeniu na język polski. Jak zauważa Doktorant „nie każde odwołanie się do ustaleń (pozornie) naukowych uzasadniających wyższość jednej grupy rasowej nad drugą czyniło formułującego takie tezy osobą tworzącą w nurcie tzw. rasizmu naukowego” (s. 12). Stąd wyróżnia w badanej historiografii grupę poglądów, które określa pojęciem „rasizmu mistycznego lub antyracjonalnego”. Innym ważnym założeniem, a także kolejnym celem rozprawy jest „wykazanie jak argumentacja dostarczana przez nauki historyczne wpływała na wykształcenie się komponentu poznawczego, czyli za pomocą jakich argumentów uzasadniano rasowe podziały w społeczeństwie” (s. 6). Tutaj z kolei Autor odwołuje się do teorii francuskiego filozofa, socjologa i historyka idei Pierre-Andre Taguieffa, który w oparciu o swoje analizy różnych form rasizmu i antysemityzmu proponuje utożsamienie pojęcia rasizmu z „heterofobią”, jako strachem przed odmiennością, a także formułuje koncepcję trzech etapów przekształcania się rasizmu, od systemu uprzedzeń do poziomu ideologii i nauki. Wydaje się, że oparcie dociekań na teorii Taguieffa jest trafne, bowiem pozwala Autorowi zapanować nad terminologicznym chaosem, a także sprecyzować, iż w pracy pojęcie rasizmu będzie stosowane jedynie w odniesieniu do tzw. „rasizmu wtórnego” (s. 11).

Ramy chronologiczne rozprawy formalnie obejmują kształtowanie się dyskursu rasistowskiego w Niemczech i w krajach anglosaskich w latach 1871 – 1935. Autor dość przekonująco je uzasadnia, dodając jednak zaraz że są to cezury symboliczne. Rodzi się więc pytanie - w jakim celu je wyznaczać. Lektura rozdziału pierwszego ową symboliczność wyjaśnia, gdyż jest on w całości poświęcony teoriom naukowym, które pojawiły się wcześniej i legły u podstaw tzw. rasizmu naukowego. Także w kolejnych rozdziałach analiza teorii uzasadniających pochodzenie nordycznych i aryjskich nacji, zwykle zaczyna się od opisu cech rasowo-kulturowych ludów z czasów przed antycznych, co czyni z przyjętych cezur tylko punkty orientacyjne.

Autor zarysowuje ogólnie współczesny stan badań nad obecnością wątków rasistowskich tak w historiografii anglosaskiej jak i niemieckiej. Syntetycznie ukazuje najważniejsze kwestie, poczynając od biblijnego, czy religijnego interpretowania rasy, przez relacje między przedstawicielami różnych ras i narodów, po wykształcenie się w historiografii zasadniczych trendów w badaniu dyskursu rasistowskiego, reprezentowanych według Autora najmocniej przez - pruską szkołę historyczną, następnie historiografię volkistowską, wreszcie przez historiografię antropologiczną. W istocie o szerokiej znajomości literatury dotyczącej dyskursu rasistowskiego świadczą liczne przypisy w pracy, ukazujące szeroką erudycję

Autora. W tym miejscu należy pochwalić Doktoranta, że nie stroni od przywoływania polskich publikacji, tak sprzed II wojny światowej jak i współczesnych opracowań.

Material źródłowy

Ocena podstaw źródłowych dysertacji stanowi pewien problem dla recenzenta. Autor bowiem we wprowadzeniu nie charakteryzuje bliżej typów i rodzajów źródeł wykorzystanych w pracy. Z tytułu rozprawy wynika, że podstawą analizy będą prace z zakresu historii, archeologii, etnologii a nawet antropologii, tak profesjonalnych historyków jak i amatorów (jak ich zdefiniować?). Lektura rozdziałów pokazuje jednak, że katalog publikacji i dziedzin przywoływanych w toku narracji jest o wiele szerszy, gdyż obejmuje obok prac z zakresu nauk historycznych prace z socjologii, filozofii, anatomii, językoznawstwa, bibliistyki... Pewien wgląd w podstawy materiałowe pracy daje przegląd bibliografii, gdzie w kategorii źródeł drukowanych wymienione są tytuły 18 periodyków oraz ponad 240 pozycji, głównie w języku niemieckim i angielskim, także francuskim. Dopiero jednak lektura przypisów, w których Autor odwołuje się do szeregu publikacji oraz artykułów zamieszczonych w różnych czasopismach, pokazuje jak szeroki zakres kwerendy został przeprowadzony na potrzeby podjętego tematu.

Wyniki badań własnych i wyciągnięte wnioski

Pewnym deficytem wprowadzenia jest brak szerszej noty metodologicznej, która by pozwoliła poznać warsztat badawczy, zastosowany przez Autora w toku analizy zebranego materiału. Autor omawiając strukturę pracy stwierdza, że w poszczególnych rozdziałach „opisuje” - dzieje zbiorowości ludzkich „na podstawie przynależności rasowych”, wizje relacji rasowych „w najdalszej przeszłości”, wpływ „relacji rasowych z przeszłości” na wizje historyków z danej epoki. Autor jest tutaj skromny, bowiem nie tylko „opisuje”, ale przede wszystkim interpretuje wybrane dzieła czy teksty.

Zagadnień poruszanych w poszczególnych rozdziałach jest wiele, stąd recenzent odniesie się do kilku w jego odczuciu interesujących problemów. Pierwszą kwestią niezwykle interesującą jest wpływ ekspansji kolonialnej na postrzeganie ludzi o odmiennym kolorze skóry. Zmusiło to interpretatorów w XVIII i pierwszej połowie XIX w. do podjęcia na nowo pytania o pochodzenie człowieka, różnice budowy ciała i koloru skóry, wreszcie o rolę odczuć estetycznych w postrzeganiu siebie i innych. Stanowiło to asumpt do tworzenia z jednej strony pierwszych typologii homo sapiens, z drugiej do definiowania piękna i ideału urody, przypisywanej oczywiście ludziom białym. Doktorant ukazuje rolę wielu wybitnych

myślicieli, z Immanuelem Kantem na czele, w kształtowaniu przekonania, iż piękno to rasa biała. W tym kontekście omawia także poglądy szeregu autorów z różnych dziedzinach, od przyrodoznawstwa począwszy a na językoznawstwie skończywszy, którzy dowodzą znaczenia przymiotów fizycznych w rozwoju intelektualnym. To był już krok do odkrycia ludu Ariów, który pod względem rasowym i kulturowym miał być protoplastą europejskich zdobywców. W pracy Autor sporo miejsca poświęca analizie rozwoju badań nad rolą pierwotnych Ariów, pomija jednak ciekawą debatę zdaniem recenzenta, jaka się pojawiła w orientalistyce niemieckiej na kanwie odczytania języka hetyckiego oraz odkrycia istnienia w Północnej Mezopotamii w połowie II tysiąclecia p.n.e. państwa Mitanni, którego władcy byli pochodzenia aryjskiego (m. in. problem Ariów w historiografii analizuje A. Kammenhuber, *Die Arier im Vorderen Orient*, 1968).

Jednym z kluczowych problemów analizowanych w dysertacji jest zagadnienie wpływu na dyskurs rasistowski dwóch publikacji - „Szkiców o nierówności ras ludzkich” Josepha de Gobineau oraz „Podstaw XIX wieku” Houstona Stewarta Chamberlaina. Doktorant rysuje wpływ koncepcji francuskiego dyplomaty na wielu innych pisarzy przełomu XIX i XX w., którzy nawet polemizując czy reinterpretując tezy hrabiego, dowodzili wyższości rasowej i kulturowej plemion germańskich. Teoria ta, połączona z mitomanią nacjonalistyczną została szczególnie dobrze przyjęta na gruncie niemieckim. Tacy pisarze, jak Ludwig Woltmann, czy wspomniany zięć Richarda Wagnera - H. S. Chamberlain, a także autorzy związani z ruchem volkstowskim w istocie przygotowali grunt do upowszechnienia się w świadomości wielu Niemców w pierwszych dekadach XX w. rasizmu i antysemityzmu. Nie jest to oczywiście teza odkrywczą, jednak osiągnięciem Autora omawianej dysertacji jest ukazanie środowisk inteligencji niemieckiej, która uległa mitowi, iż wszystko co wartościowe w historii kultury to zasługa pięknych, niebieskookich, jasnowłosych Nordyków, czy Germanów. Podobne inspiracje natury rasowej i estetycznej dostrzega Doktorant w świecie anglosaskim, zaczynając od Davida Huma, a kończąc na wielu amerykańskich autorach, którzy próbowali dostosować Gobinowskie tezy do sytuacji wielorasowego społeczeństwa amerykańskiego, gdzie kluczowe znaczenie miał odcień skóry. Wieloaspektowe rozważania Autora prowadzą do konstatacji, że „wyobrażenia anglojęzycznych i niemieckojęzycznych autorów szły ze sobą w parze” (s.183).

W związku z rozwojem nauk przyrodniczych, wzmocnieniu ulegają w Europie, a także za Oceanem teorie biologiczno-rasistowskie, które poprzez koncepcję eugeniki wchodzą na salony akademickie. W tyle nie pozostają jednak reprezentanci nauk historycznych, którzy włączają się w dyskurs rasistowski dowodząc roli kulturotwórczej bądź

degeneracyjnej poszczególnych społeczeństw i cywilizacji. Temu problemowi poświęcił Doktorant trzeci, najdłuższy rozdział pt. „Rasa a przeszłość”. Lektura tej części dysertacji jest niezwykle trudna, wymaga bowiem od czytelnika nie tylko znajomości kontekstu historycznego, ale także chociaż minimalnej wiedzy z zakresu antropologii, archeologii czy orientalistyki. Wprawdzie Autor wydzielił kilkanaście podrozdziałów (nie ujętych w spisie treści) jednak uchwycenie wspólnego mianownika dla całego rozdziału jest kłopotliwe i dopiero w podsumowaniu można dostrzec w pełni zamysł Doktoranta. Recenzent czyni powyższą uwagę w kontekście ewentualnej publikacji dysertacji, która w przypadku pozostawienia jej dotychczasowej wersji mogłaby być trudną lekturą dla przeciętnego czytelnika. Jednym z podstawowych problemów dla zwolenników teorii o wyższości rasy białej była odpowiedź na pytanie – skąd pochodzili oraz gdzie były pierwotne siedziby Ariów, Germanów, czy ludów indoeuropejskich. Autor w swojej dysertacji szczegółowo opisuje poglądy poszczególnych historyków, archeologów, językoznawców, antropologów, którzy na wyżej postawione pytania formułowali różne odpowiedzi, czy snuli nowe teorie. Sporo pisze o tezach czołowego archeologa niemieckiego Gustawa Kossinny, który w oparciu o artefakty archeologiczne starał się udowodnić wyższość Germanów nad Słowianami. Warto w tym momencie wspomnieć o polemice, jaką toczył z Kossinną jego uczeń - Józef Kostrzewski, prof. Uniwersytetu Poznańskiego, twórca teorii autochtonicznej, zakładającej ciągłość osadnictwa słowiańskiego na ziemiach polskich. Podobnie relacjonuje Doktorant liczne poglądy dotyczące typów ras, ich teorii, których systematyka – mimo znacznego rozwoju antropologii fizycznej – ma niekiedy wysoce spekulatywny charakter.

Ciekawy impuls dla dyskursu rasowego stanowiły odkrycia w drugiej połowie XIX w. pozostałości po nieznanymi cywilizacjach na Bliskim Wschodzie. Okazało się, że biblijny obraz sytuacji etnicznej na tych terenach trzeba było skonfrontować ze wspaniałymi kulturami starożytnej Mezopotamii, Syrii czy Anatolii. Dla zwolenników wielkości rasy aryjskiej głównym problemem było znalezienie dowodów, iż ludy semickie nie były same zdolne do stworzenia cywilizacji, a więc za powstaniem imperiów na Starożytnym Bliskim Wschodzie – stali władcy, którzy na pewno byli pochodzenia aryjskiego. Autor opisując teorie na temat roli ras na Bliskim Wschodzie, próbuje ukazać je w kontekście odkryć archeologicznych, a także postępu badań nad językami zapisanymi w piśmie klinowym. W świetle tych odkryć, a także nowych interpretacji Biblii, rasistowskie autorzy próbują identyfikować występowanie substratu aryjskiego. Ciekawe jest sklasyfikowanie Hetytów, którzy w oczach rasistowskich autorów (nie tylko Chamberlaina) byli najniżej usytuowani w hierarchii wartościowych ras.

Jest to o tyle zaskakujące, że w 1915 r. Bedrich Hrozny odczytał język hetycki, który okazał się najstarszym zachowanym językiem Indoeuropejskim. Oczywiście decydujący był – jak dowodzi Doktorant – rozwój rasizmu wtórnego, który powodował przenikanie teorii rasistowskich do rozważań nad genezą i rozwojem w istocie wszystkich wielkich cywilizacji, które swój rozkwit miały jakoby zawdzięczać substratowi nordyckiemu, począwszy od Mezopotamii i Egiptu po Izrael, Grecję i Rzym.

W podsumowaniu przeglądu teorii rasowych na temat przeszłości Doktorant wyróżnia trzy płaszczyzny czy też podejścia w postrzeganiu rasy: pierwsze kładące nacisk na rolę jednostki, która zawsze była czysta rasowo, a przez to wartościowa; drugie rozpatrujące rolę klasy społecznej, która była „również nierozzerwalnie związana z przynależnością rasową”, a więc elitę tworzyły jednostki uzdolnione rasowo, zaś plebs był pozbawiony jakichkolwiek przymiotów rasowych; wreszcie trzecie podejście, w którym rozpatrywani autorzy postrzegali zbiorowości ludzkie, wspólnoty etniczne za nacje wartościowe o ile ich zasadniczy rdzeń był rasowo wartościowy. Takie ujmowanie przeszłości prowadziło zdaniem Doktoranta z jednej strony do identyfikacji wyznawców rasistowskich teorii z grupami budującymi wielkie cywilizacje (poprzez „budowanie poczucia wspólnoty rasowej”), z drugiej strony do ukształtowania się „komponentu poznawczego rasizmu, czyli stereotypu”, opartego na wskazaniu grup mniej wartościowych. Konsekwencją tego, jak dalej dowodzi Doktorant, było to, iż: „Biały, Nordyk czy Aryjczyk mógł odczuwać dumę nie tylko z osiągnięć swych i swych bezpośrednich przodków czy z przeszłości własnej nacji, lecz z osiągnięć całej rasy do jakiej miał on przynależać” (s. 326). Innym skutkiem rasowej interpretacji dziejów „było połączenie teorii dyfuzyjnych z założeniami rasistowskimi”, a więc niezależnie od tego gdzie dana cywilizacja osiągała swoje optimum, zawsze stał za tym czynnik rasowy. Wreszcie ostatni istotny wniosek, to przekonanie o konieczności „stosowania prawodawstwa rasistowskiego i eugenicznego”, bowiem wszelkie imperia znikają z historii, gdy nie zdołały zachować czystości rasowej (s. 331).

Ostatni rozdział rozprawy dotyczy w istocie filozofii dziejów, bowiem Doktorant analizuje poglądy teoretyków rasistowskiej interpretacji historii pod kątem czynników, które doprowadziły do ukształtowania się rasowych zrębów nowoczesnych narodów. Autor, tak jak w poprzednich rozdziałach podejmuje wiele wątków i zagadnień. Pierwszy problem, to analiza wpływu teorii rasistowskich na interpretację procesu kształtowania się Niemców czy narodu niemieckiego jako rasy germańskiej. Przegląd piśmiennictwa tak z kręgu pruskiej szkoły historycznej, jak i literatury volkistowsko-romantycznej prowadzi Doktoranta do

wniosku, iż historiografia niemiecka z przełomu XIX i XX wieku była pod silnym wpływem teorii o proveniencji antropologiczno-rasistowskiej. Wpływ ten był silny do tego stopnia, iż rozciągano jej założenia na ukazanie roli substratu nordycznego w elitach rządzących w przeszłości innymi państwami. Teza ta przeniknęła nawet do historiografii polskiej, gdzie sukces dynastii Piastów łączono ze skandynawskim rodowodem (K. Szajnocha). Teoria podboju przez element nordycki ościennych państw, a także dyfuzja kulturowa stały się bardzo popularnymi koncepcjami w literaturze niemieckiej i anglosaskiej w drugiej połowie XIX i w pierwszej połowie XX wieku. Pomagały one uzasadnić wyróżnienie takich grup czy ras, jak rasa Prusaków, rasa Niemców, rasa anglosaska, rasa celtycka, rasa brytyjska, czy rasa Amerykanów. To właśnie pod wpływem teorii rasistowskich zawodowi historycy w Niemczech, ale także w Anglii czy w USA chętnie sięgali do argumentacji antropologiczno-biologicznej. Słusznie Autor dysertacji pokazuje ten wpływ na przykładzie j kariery eugeniki, która na przełomie wieków stała się teorią obowiązującą w wielu krajach demokratycznych na zachodzie, od państw skandynawskich począwszy a na Stanach Zjednoczonych skończywszy. Nawet w Polsce dyskurs rasowo-eugeniczny zaistniał w okresie międzywojennym, szczególnie w środowisku higieniczno-społecznym (w tym kontekście trudno się zgodzić z zaliczeniem przez Autora do grona eugeników prof. Czekanowskiego, s. 410).

Wielowątkowe rozważania zamyka Autor w obszernym podsumowaniu. Z przeprowadzonej analizy piśmiennictwa niemieckiego i anglosaskiego na temat wykorzystania nauk historycznych w kształtowaniu się dyskursu rasistowskiego na przełomie XIX i XX wieku Doktorant wyciąga kilkanaście wniosków oraz formułuje szereg refleksji. Przede wszystkim za interesujące należy uznać ukazanie procesu przekształcania się na gruncie historiografii (a może lepiej by powiedzieć literatury publicystycznej) założeń rasizmu pierwotnego w fazę rasizmu wtórnego. Pozwoliło to ówczesnym badaczom, czy publicystom amatorom na sformułowanie różnych typologii ras, które w dyskursie ze sobą konkurowały bądź się wykluczały. Relacje między tymi klasyfikacjami Autor spróbował ująć tabelarycznie, jednak w ocenie recenzenta nie specjalnie ten zabieg poprawił czytelność klasyfikacji. Innym ważnym wnioskiem jest wskazanie różnic, ale i cech wspólnych między amatorskimi a profesjonalnymi narracjami na temat roli ras w historii społeczeństw, narodów czy państw, począwszy od cywilizacji starożytnych po epokę kształtowania się narodów nowoczesnych. Autor trafnie dostrzega podobieństwa, ale i różnice w narracjach autorów amatorów a profesjonalnych badaczy. Wskazuje, iż jedną z cech charakterystycznych

nieprofesjonalnych teorii rasistowskich było łączenie ideologii nacjonalistycznej z założeniami rasizmu. Dotyczyło to tak autorów z kręgu niemieckiego jak i anglosaskiego, którzy wiele od siebie zapożyczali. Koncepcją, która zbliżyła zwolenników rasizmu w krajach anglosaskich i w Niemczech była niewątpliwie teoria nordyczna. Autor słusznie zauważa, że teoria ta właściwie zdominowała dyskurs rasistowski w okresie międzywojennym i dopiero nowe odkrycia z zakresu genetyki wykluczyły, a może tylko zmarginalizowały argumentację rasistowską na gruncie naukowym.

Konkluzja

Reasumując dotychczasowe uwagi stwierdzam, że praca doktorska mgr. Mateusza Maleszki jest znacznym osiągnięciem badawczym, stanowi bowiem oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, jakim jest rekonstrukcja udziału i wykorzystania nauk historycznych w kształtowaniu się dyskursu rasistowskiego w krajach niemieckich i anglosaskich na przełomie XIX i XX wieku. Uważam także, że Autor opanował metodologię badań, pozwalającą na analizę specyficznego materiału, jakim są prace i dzieła o charakterze historiograficznym czy politologicznym. Z satysfakcją więc konkluduję, iż rozprawa pt. „Wykorzystanie nauk historycznych w kształtowaniu się dyskursu rasistowskiego 1871-1935. Studium porównawcze krajów niemieckich i anglosaskich” spełnia wymagania stawiane przez ustawodawcę (Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym) w postępowaniu o nadanie tytułu doktora nauk humanistycznych w zakresie historii. Zwracam się więc do Wysokiej Rady Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z wnioskiem o dopuszczenie mgr. Mateusza Maleszki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Prof. dr hab. Michał Musielak



Poznań 14.03.2019 r.